Cena numeru 12 groszy.

Nr. 245. Niedziela 26 października 1924 roku. Rok XV.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy przed tekstem 25 groszy, w tekście i nadesłane 20 groszy, za tekstem 10 groszy. Drobne ogłoszenia po 3—8 groszy za wyraz. Najmniej 80 groszy. Tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2.50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1. Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4.

Jutro, t. j. w poniedziałek, o godzinie 8 i pół rano odprawione zostanie za duszę

ś. p. HENRYKA SIENKIEWICZA

uroczyste nabożeństwo, na które zaprasza wiernych

Proboszcz kościoła parafialnego w Sosnowcu.

„SANITAS"
ZAKŁAD ROENTGENA i FIZJATRJI
Sp. z ogr. odp. 1511-4
pod kierownictwem d-ra med. Jana Danilewicza.
Sosnowiec, ul. Warszawska Nr. 12. Telef. 494.
tel. kierownika 520

Roentgenologja w pełnym zakresie: zdjęcia, prześwietlania, naświetlania lecznicze (leczenie gruźlicy metodą Manuchina). Lampy kwarcowe Jesionka i fioletowe—leczenie światłem przy anemji, gruźlicy, cierpieniach gruczołów, chorobach skóry i kości. Leczenie elektrycznością: galwanizacja i faradyzacja przy cierpieniach układu nerwowego i mięśniowego (neuralgje, porażenia pourazowe i t. p.) Leczenie emanacją radu (artretyzm, zwapnienie naczyń, przemiana materji).
Godziny przyjęć od 12—2 i od 5—7 po poł.

„TYDZIEŃ AKADEMIKA"

Rada Naczelna „Tygodnia Akademika" organizuje pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, w dniach 9—16 listopada, 1-szą ogólno-krajową loterję na wykończenie budowy domów akademickich w Warszawie, Lwowie i Krakowie.

Zebranie organizacyjne komitetu „Tygodnia Akademika" w Sosnowcu odbędzie się w poniedziałek d. 27 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali Rady Miejskiej w Sosnowcu.

Na zebranie to zaprasza Tymczasowy Zarząd Koła Przyjaciół Młodzieży Akademickiej w Sosnowcu wszystkie osoby, które chciałyby przyczynić się do zorganizowania „Tygodnia Akademika", a w szczególności do zorganizowania związanej z tym Tygodniem—Loterji fantowej w Sosnowcu.

Dr. L. Poznański
powrócił 2041-1
Choroby uszu, nosa, gardła i płuc
Sosnowiec, Malachowskiego 9,
Przyjmuje od 11—1 i od 5—7 p.p. w niedziele i święta od 12 — 1.

Dr. J. PUTERMAN
Piłsudskiego 12. Telefon 26.
powrócił 2630-3
Analizy chemiczno-bakterjologiczne dla celów diagnostyki lekar.

Po exposé premjera Grabskiego

Sosnowiec, 26 października.

Polska od czasu odzyskania niepodległości, t. j. w okresie sześcioletnim już niemal, przeżyła szereg groźnych momentów, przetrwała szereg niepokojących kryzysów, pokonała szereg brzemiennych ewentualnościami niebezpieczeństw. Od zarania rezurekcji państwowej toczyć musiała krwawe boje ze wszystkimi prawie sąsiadami o utrzymanie swego bytu, o swe istnienie niezależne. W chaosie tłoczących się zagadnień i zadań odbudowy ustroju państwowego oraz gospodarczego, musiała równocześnie z bronią w ręku wykreślić swe granice i wymuszać dla nich siłą poszanowanie. Gdy jedną dłonią prowadziła twórczy, żłobiący na glebie narodowej żyzne bruzdy przysz łości, lemiesz, drugą wznosiła obronny miecz. Było to zadanie twarde, trudne, odpowiedzialne, lecz nia unikmione. Bowiem Rzeczpospolita wraca do swej dziejowej roli a na razie uwypuklające się jeno jej ujemne strony, konieczność stałej czujności oraz nakaz straży zbrojnej na rubieżach cywilizacyjnej Europy nakładały na młode jeszcze i wątłe w siły materjalne państwo owe olbrzymie ciężary.

W pierwszych latach istnienia państwowości polskiej ogrom tych obowiązków zdawał się ponad siły i nieraz uginała się ona pod ich brzemieniem. Zwłaszcza, że z jednej strony przepływające poprzez Europę fale rozkładu społecznego ze specjalną siłą starały się na terenie młodego, a więc napozór mało odpornego, kraju wyżłobić sobie trwałe łożysko, z drugiej zaś wrodzony narodowi temperament przy historycznie dziedzicznej skłonności do warcholącego indywidualizmu stwarzały wewnątrz atmosferę specjalnie szkodliwych zaognień socjalnych i animozji partyjnych.

Mimo to wszystko jednak żywiołowy pęd jędrnej, młodej a pełnej entuzjazmu woli życia przezwyciężył piętrzące się przeszkody. Naród polski w obliczu świata i narodów złożył dowody swej żywotności.

Jednym z największych a zarazem najtrudniejszych problemów, w których obliczu stanęło państwo polskie, było zagadnienie sanacji skarbu oraz naprawy zupełnie schaotyzowanych stosunków gospodarczych, tembardziej, że w tej dziedzinie nie mogły zdziałać nic ani ofiarność bojowa młodzieży, jak to było w czasie inwazji, ani jednorazowy choćby najefektowniejszy a najefektywniejszy odruch obywatelskiego poświęcenia społeczeństwa. Chodziło o pójście po dro

dze obowiązku żmudnego, długotrwałego i wymagającego wielkiej cierpliwości, przezornego a ścisłego rachunku, przedewszystkiem zaś świadomej celu, doświadczonej dłoni kierowniczej.

Wówczas to po wielu bezowocnych próbach dzieło sanacji skarbu i uregulowania stosunków ekonomicznych w kraju powierzono p. Władysławowi Grabskiemu, dając mu zarazem atrybuty władzy, które stworzyły sui generis dyktaturę finansową.

I stwierdzić dziś można, że rządy p. Grabskiego w tym kierunku nie zawiodły ufności społeczeństwa. Sanacja skarbu, reforma waluty, reorganizacja administracji oraz gospodarki państwowej zostały dokonane z konsekwencją i mocą, może nawet pewną bezwzględnością. Lecz nie wolno było okazać słabości. Stan finansowy państwa przedstawiał się wprost rozpaczliwie, a potworna inflacja groziła gangreną życia gospodarczego.

Wczoraj wobec rozpoczynającej się sesji jesiennej sejmu premjer Grabski stanął w obliczu przedstawicieli narodu, zdając sprawozdanie z dotychczasowych poczynań rządu i jego zamierzeń na przyszłość. Powołany do ratunku finansów państwa i tej sprawie przedewszystkiem oddany, premjer główny nacisk położył na sprawy polityki gospodarczej. W swem wyczerpującem pod tym względem exposé prezydent gabinetu zakreślił całokształt życia gospodarczego i przedstawił, co rząd zdziałał w tym kierunku. Klęska nieurodzaju regorocznego, mówiąc nawiasem, bardzo utrudniająca końcowy etap sanacji skarbu, zmusiła rząd do rozwinięcia celowej akcji dla odsunięcia przed krajem widma głodu. Akcja ta wyraziła się w podwyższeniu ceł wywozowych od zboża, zniesieniu ceł na import mąki zagranicznej i ryżu, oraz przeznaczeniu 3 miljonów złotych na zakup zboża w celu ewentualnej interwencji na rzecz zniżki cen. Ta troska o dobro konsumentów nie wykluczała starań w kierunku sukursu dla producentów. Między in. 4 milj. zł. przeznaczono na pomoc dla drobnych rolników.

Wzmagającej się drożyźnie, która zaczyna być niepokojącym koszmarem życia kraju, premjer poświęcił zbyt mało uwagi. Wspomniał jeno mimochodem o ulgach podatkowych oraz sprawie taryf celnych. A jednak walka z drożyzną jest zarazem jakby tarczą ochronną dzieła sanacji, bowiem stałe ostatnio zmniejszanie się siły kupnej złotego stanowi groźny zamach na jego trwałą wartość, zamach, który w konsekwencji może zburzyć cały gmach równowagi finansowej.

Dużą część swego expose przeznaczył p. Grabski na omówienie kryzysu kredytowego, oraz bezpośrednio związanych z nim zagadnień pożyczki zagranicznej i polityki banku polskiego. Rząd czynił wszelkie wysiłki, aby zaradzić lichwie pieniężnej. W tym celu ulokował 40 miljonów złotych wolnej gotówki w banku polskim dla zwiększenia jego intensywności kredytowej. Zainicjowanie banku gospodarstwa krajowego miało na widoku pozyskanie zagranicznych kapitałów dla wzmocnienia tętna życia ekonomicznego. Premjer kładzie też duże nadzieje w zdobyciu kredytów zagranicznych na różne cele inwestycyjne. Premjer dalej podkreśla, że niezachwianą regułą jego polityki skarbowej jest nadal zachowanie równowagi skarbowej, i na tej zasadzie oparty jest budżet na rok 25. Expose swe premjer Grabski kończy apelem, by każdy spełnił swój obowiązek. Rząd uważa też za swój naczelny obowiązek utrzymanie trwałości złotego i poparcie wysiłków społeczeństwa w walce z trapiącemi go bolączkami.

Jeśli problemy natury gospodarczej premjer ujął wyczerpująco oraz przejrzyście, o tyle sprawy polityki zagranicznej obecnie w wielu swych punktach nader palące, zostały poruszone może zbyt pobieżnie i ogólnikowo. Zresztą polityka zagraniczna stanowi piętę Achillesa obecnego rządu i niewątpliwie w nią głównie uderzać będą na wtorkowej dyskusji sejmowej najostrzejsze strzały krytyki.

Mimo wszystko premjer Grabski stanął przed sejmem i całem społeczeństwem, wsłuchanem w słowa jego exposé z plonem pracy żmudnej, celowej a owocnej, przezwyciężającej piętrzące się trudności na drodze rozkwitu, a potędze Rzeczypospolitej usunął z pod nóg groźną tamę anarchji walutowej oraz niemocy finansowej. Dokonał dzieła wielkiego i wykazał przytem świadomość celów, hart woli i energję godne uznania. Naród ma do osoby premjera Grabskiego i jego konsekwentnej, przemyślanej akcji najzupełniejsze zaufanie. Dlatego też można być pewnym, że na terenie sejmu nie znajdzie się stronnictwo, które odważyłoby się w zapędach gry partyjnej obalić go i przerwać zbliżającą się ku końcowi akcję sanacji Rzeczypospolitej.

Czesław Gumkowski.

List z Górnego Śląska.

Jeszcze o przesileniu gospodarczem: widoki poprawy? — Zaopiekowanie się bezrobotnymi. — Optymizm ministra dla handlu i przemysłu: „Śląsk ma świetną przyszłość" — Pamięci Stalmacha i Miarki

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Katowice, 21 października.

Położenie w przemyśle śląskim dotąd naogół w niczem się nie zmieniło, wobec jednak wysiłków zarówno rządu, jak i społeczeństwa tutejszego sytuacja ogólna nie przestawia się tak groźnie, jak przed dwoma lub trzema tygodniami i jest nadzieja, że z czasem, chociaż ciężkim kosztem ofiar różnego rodzaju, położenie da się opanować i przywrócić normalne stosunki. Normalne zaś mogą być stosunki tylko wtedy, jeśli w danych warunkach gospodarczych, ogół społeczeństwa czuje się zadowolonym, w tym wypadku więc, jeśli przemysł śląski będzie miał dobry odbyt, a robotnik zarobek, wystarczający na więcej niż tylko na nędzne wegetowanie, zarobek, który obok zaspokojenia potrzeb codziennych da mu możność godziwej rozrywki i przez pobudzenie dawnego zmysłu oszczędności pozwoli robotnikowi jaśniej, weselej patrzeć w przyszłość. Tylko taki robotnik, zadowolony z swego losu, może być dobrym obywatelem i pożytecznym członkiem społeczeństwa i państwa.

Nam tu na Śląsku jeszcze daleko do tego, lecz, jeśli złożą się na wspólną ofiarę wszystkie czynniki państwowotwórcze i społeczne, niezadługo opanujemy obecne przesilenie.

Do pesymizmu nie ma powodu. Liczba bezrobotnych w województwie śląskiem nie zmniejszyła się wprawdzie i wciąż jeszcze wynosi około 38.000, lecz byt tych biednych dzięki niebywałej ofiarności wszystkich sfer społeczeństwa śląskiego przez najcięższy czas zimowy zdaje się być jako tako zabezpieczony.

Powołany przez administratora apostolskiego ks. d-ra Hlonda do życia śląski komitet ratunkowy, organizujący zbiórki na rzecz bezrobotnych pod tym względem zdziałał już bardzo wiele. Komitet otworzył w wielkich centrach przemysłowych 10 kuchni, z których każda wydaje codzień po 600 obiadów darmo. Przemysłowcy śląscy ofiarowali dla bezrobotnych 300 tysięcy centnarów węgla na zimę i 100 tysięcy centnarów ziemniaków. Niemniejszą, albo czy bodaj nie większą jest ofiara innych przedsiębiorstw i całego społeczeństwa. Na ręce administratora apostolskiego, względnie „Komitetu ratunkowego" różne banki i instytucje handlowe złożyły pokaźne sumy, kupcy zaś tysiące centnarów różnego rodzaju produktów żywnościowych, jak: groch, fasolę, kapustę, cukier, mąkę, sadło, kawę i t. d. i t. d., reszta społeczeństwa zaś (sfery obywatelskie, urzędnicze i rzemieślnicze) większe lub mniejsze datki pieniężne. Wszystko to wprawdzie nie wystarcza jeszcze na zaspokojenie potrzeb bezrobotnych, ale jest bądźcobądź bardzo wydatną pomocą, która ułatwi nieomal już zrozpaczonym przetrwanie ciężkich czasów przesilenia gospodarczego i bezrobocia.

Rząd centralny sam jaknajbaczniej śledzi przebieg przesilenia gospodarczego na Śląsku. W tych dniach bawił na Śląsku minister przemysłu i handlu, p. Kiedroń (rodem ślązak z Cieszyńskiego), jaknajdokładniej informując się nietylko o stosunkach w przemyśle górniczo-hutniczym, ale wogóle w życiu gospodarczem. Minister w tym celu zwiedził wszystkie większe zakłady przemysłowe, instytucje handlowe, izbę handlową i rzemieślniczą, wysłuchując zarówno żale robotników, jak i życzenia przemysłowców.

Na konferencji z dziennikarzami śląskiemi (na którą również zostałem zaproszony) minister obszernie referował o położeniu gospodarczem w Polsce i na Śląsku i chociaż nie taił się ze swemi spostrzeżeniami, że położenie to jest bardzo ciężkie, przecież bardzo optymistycznie zapatrywał się na przyszłość, która, jak się wyraził, do Śląska należy. Oczywiście przedtem jeszcze zgryźć będzie trzeba niejeden twardy orzech. Tak, jak potrzeba było ciężkich ofiar i wysiłków ze strony całego społeczeństwa, żeby zaprowadzić zdrową walutę polską, potrzeba będzie i ofiar, żeby opanować obecne przesilenie gospodarcze, a temi ofiarami będą głównie: jaknajdalej posunięta oszczędność i większa wydajność pracy przy tej samej płacy, żeby podołać konkurencji z zagranicą. Zdaniem ministra, Śląsk w przyszłości obejdzie się bez zagranicznych rynków zbytu, bo Polska sama, gdy się tylko więcej uprzemysłowi, spotrzebuje u siebie całą produkcję węgla i żelaza górnośląskiego tak, że nic nie pozostanie na wywóz. Narazie jednak jeszcze twardo walczyć należy.

Na zakończenie niniejszego „Listu" choć krótki rozdział o uroczystości, jaka w niedzielę 19 października odbyła się w Katowicach ku uczczeniu 100 letniej rocznicy urodzin ś. p. Pawła Stalmacha i Karola Miarki, dwóch najbardziej około uświadomienia narodowego ludu śląskiego zasłużonych synów ziemi śląskiej. Już poprzednio sejm śląski na uroczystem, nadzwyczajnem posiedzeniu ku uczczeniu ich pamięci jednogłośnie (t. zn. także głosami posłów niemieckich) uchwalił 150.000 zł. jako fundusz stypendjalny Pawła Stalmacha i Karola Miarki na zapomogi dla biednych studentów górnoślązaków.

Uroczystość niedzielna rozpoczęła się uroczystem nabożeństwem w kościele Marjackim. Na nabożeństwie byli obecni m. in. minister dla handlu i przemysłu p. Kiedroń, prezydent komisji mieszanej dla G. Śląska p. Calonder z Katowic, prezydent komisji rozjemczej dla G. Śląska p. Kaeckenbeck z Bytomia, wojewoda śląski dr. Bilski, generał dywizji śląskiej Horoszkiewicz, konsulowie, wielu wyższych urzędników państwowych i samorządowych i tłumna rzesza ludu.

Po południu odbyło się w teatrze przedstawienie dla ludu umyślnie na cel ten przez ks. Em. Grima napisanej sztuki p. t. „Dwa orły śląskie", pięć chwil z życia Stalmacha i Miarki, wieczorem zaś w tymże teatrze odbyła się uroczysta akademja, podczas której powtórzono przedstawienie popołudniowe „Dwa orły śląskie". Oprócz licznej publiczności ze sfer towarzyskich, obecni byli m. in. administrator apostolski ks. dr. Hlond, minister Kiedroń, wojewoda dr. Bilski, marszałek sejmu śląskiego Wolny i liczni posłowie, generał Horoszkiewicz, prezydenci komisji śląskiej pp. Calonder i Kaeckenbeck, szwajcarski charge d'affaires p. Girardet, konsulowie francuski i czechosłowacki itd. Akademja na wszystkich wywarła głębokie wrażenie i cześć dla obu nieustraszonych bojowników o sprawę polską na Śląsku.

Ktoby z szanownych czytelników zainteresował się życiem i działalnością Stalmacha i Miarki, temu polecam dwie na 100 letnią rocznicę ich urodzin wydane broszury:

1. „Paweł Stalmach—Karol Miarka". Zyciorys, obejmujący 116 stron druku, napisany przez ks. Em. Grima (o Stalmachu) i Jana Skrybę—pseudonim znanego mi dobrze historyka śląskiego (o Miarce).

2. „Dwa orły śląskie", pięć chwil z życia Pawła Stalmacha i Miarki, ujętych w sceniczne obrazki, napisał ks. Em. Grim.

Każda z tych broszur kosztuje tylko 1 zł. (porto osobno) i zdaniem mojem powinna się znaleźć nietylko w każdej bibljotece, ale i w domu każdego inteligenta i polaka, pragnącego poznać początki odrodzenia narodowego na Śląsku. Zamówienia kierować należy pod adresem: Konstanty Prus, Katowice, Województwo.

Aleksy Pająk.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— „Gazeta Olsztyńska" donosi, że sąd przysięgłych uwolnił od odpowiedzialności gospodarza Sampa z Nowego Targu, który zastrzelił w Nowym Targu polkę, Zofję Ciechanowską. Gazeta powstrzymuje się od komentowania wyroku, z przebiegu jednak procesu wynika wyraźnie, iż sąd uniewinnił oskarżonego jedynie dlatego, że był on niemcem, a ofiara jego polką.

— W przemówieniu, wygłoszonem w Moskwie, przewodniczący komitetu wykonawczego III międzynarodówki Zinowjew, między innemi powiedział, że Mac Donald jest najlepszym agitatorem na rzecz III międzynarodówki i że komuniści powinni go popierać podczas wyborów.

— „Times" omawia w dwu artykułach nowe tendencje polityki francuskiej, która z jednej strony dąży do ekonomicznej kooperacji z Niemcami, mogącej stanowić również atrakcję dla kapitału amerykańskiego, z drugiej — oparcia politycznego o Anglję.

Przez stworzenie wspólnoty interesów ekonomicznych z Niemcami, Francja spodziewa się wzmocnić swoje gwarancje bezpieczeństwa.

— Według doniesienia berlińskiego korespondenta „New York World", nacjonaliści niemieccy zamierzają wystawić kandydaturę b. kronprinza w przyszłych wyborach do reichstagu. Miarodajne koła nacjonalistyczne uważają to jednak za niemożliwe.

— Według wiadomości, otrzymanych z Moskwy, rząd sowiecki zamierza nanowo uczynić Petersburg stolicą.

Zbrojne najście na redakcję „Dziennika Bydgoskiego“.

Warszawa, 25 października.

(Przez telefon).

Dziś o godz. 11 rano redakcja „Dziennika Bydgoskiego“ zwróciła się telefonicznie do Warszawy, do ministerjum spraw wojskowych a także do redakcji pism warszawskich z następującem oświadczeniem:

„Wczoraj o godz. 2 po południu do redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ wszedł generał Thomme, dowódca 15 dywizji piechoty, w towarzystwie szefa sztabu i zwrócili się do obecnych członków redakcji z żądaniem podpisania deklaracji, że redakcja nie będzie zamieszczać artykułów pióra inż. Łęczyńskiego, zawierających krytykę stosunków wojskowych.

Artykuły te, mówiąc nawiasem, aczkolwiek krytyczne, utrzymane były w tonie życzliwym dla wojska i zupełnie poprawnym.

Żądanie swe generał Thomme poparł biciem pięścią w stół i pogróżkami, że w razie oporu sprawa zakończy się tragicznie.

A kiedy członkowie redakcji stawiali opór, generał wezwał ich do okna i pokazał, że przed redakcją stoi oddział ułanów w pełnym rynsztunku bojowym

Redaktor naczelny pisma, p. Teska, wezwał na świadków paru pracowników drukarni i oświadczył, że ulegając przed terorem deklarację podpisuje.

Generał Thomme otworzył wówczas okno i zawiadomił ułanów, że mogą wrócić do koszar, gdyż redakcja deklarację podpisała. Redakcja wysłała depeszę o zajściu do klubu ch. d. w sejmie, pozatem telefonicznie zwróciła się do ministerium spraw wojskowych i wewnętrznych.

Dziś redakcja przygotowała do druku numer ze szczegółowym opisem zbrojnego najazdu z ostrym protestem przeciwko tego rodzaju niepoczytalnym wystąpieniom.

Zdając sobie sprawę, że może nastąpić nowe zajście, redakcja zwróciła się do policji, o ochronę gmachu redakcji.

Szaulisi zwracają się przeciwko wojskom litewskim.

Wilno, 25 października.

(Przez telefon.)

Nadeszły wiadomości, że bandy, szaulisów organizowane przeciwko Polsce, zwróciły się w ostatnich czasach przeciwko wojskom litewskim. Wczoraj posterunek polski stwierdził, że po stronie litewskiej w odległości 10 kilometrów od granicy toczy się regularna walka pomiędzy wojskami litewskiemi a szaulisami.

Banda ta po wyparciu przez policję i wojsko litewskie zamierzała przekroczyć granicę polską, lecz zamiar ten udaremniły polskie posterunki graniczne.

Fabrykę z inżynierami — pismo ze współpracownikami.

Warszawa, 25 października.

(Przez telefon.)

Jak się dowiadujemy, współpracownicy „Rzeczypospolitej“ poczynają wydawać od jutra nowe pismo codzienne p. t. „Warszawianka“.

Poseł Korfanty zamieścił w nowej „Rzeczypospolitej“ oświadczenie, w którem dowodzi, że skoro się uznaje zasadę własności prywatnej, nie można podnosić protestu z powodu nabycia wydawnictwa od wydawcy bez porozumienia się ze współpracownikami. Bo i fabrykę — pisze p. Korfanty — kupuje się od właściciela, bez porozumienia nawet z genjalnym inżynierem.

Pozatem daje p. Korfanty do zrozumienia, że usiłował się porozumieć z posłem Strońskim i że jemu ani współpracownikom nie stawiał żadnych warunków politycznych.

Co się tyczy żądań materjalnych współpracowników — to p. Korfanty oświadcza, że pensji 3 miesięcznej nie wypłaci i jest przekonany, że sądy polskie przyznają mu rację.

Na sprowadzenie zwłok Henryka Sienkiewicza.

Sienkiewicz był ostatnim z pośród wielkich literatów naszych, którzy za czasów niewoli zachowali narodowi jedyną swobodną potęgę — słowa i uczuć — i nią krzepili pognębione serca współbraci. Adam Mickiewicz, Juljusz Słowacki, Zygmunt Krasiński wyśpiewali ból duchowy narodu po upadku powstania listopadowego, gdy zagasł wraz z Królestwem Kongresowym ostatni stały płomyk wolności; zarazem umocniła wielka trójca poetów wiarę niezniszczalną w zmartwychpowstanie Polski. Nim jednak spełniły się ich wieszcze słowa, ucisk okrutny życia polskiego rozszalał się nad biedną ziemią naszą. Gdy zawiodła rozpaczna styczniowa próba wyzwolenia, mrok ciemięski tak zgęstniał nad Polską, że ci, którzy w narodzie czuli się jeszcze na siłach, by coś przedsiębrać, czynić, do czegoś dążyć, zwrócili się wyłącznie ku sprawom materjalnym. Pozytywistami ich nazwano. Szerzyli użyteczne oświatę i gospodarczo ożywiali kraj, ale zakutej w kajdany, pogrążonej w rozpaczy duszy polskiej nic dać nie mogli prócz odwracania uczuć i myśli ku praktycznym troskom życia.

I wówczas znowu zesłał nam Bóg dwie wielkie dusze wieszcze: malarza Jana Matejkę i pisarza Henryka Sienkiewicza. Gdy w szkołach moskiewskich i pruskich najzajadlej tępiono mowę naszą ojczystą, wówczas właśnie wielki artysta słowa, Sienkiewicz nieskazitelnie czystą, cudownie bogatą polszczyzną wyczarował na kartach swych książek najwspanialsze obrazy polskiej przyrody, świetne portrety polskich bohaterów, wierne w odtworzeniu polskich zalet i wad, wizerunki ludzi zwykłych, pełne wstrząsającej grozy dramaty bitew. Na każdej karcie książek, czarowną moc swego literackiego kunsztu zaprzęgał Sienkiewicz do służby narodowej: malował—słowami takie tylko obrazy i portrety, snuł takie tylko opowieści, któreby, zajmując i wzruszając, krzepiły zarazem znękaną duszę polską.

Za strasznych rządów Hurki w Warszawie słowo Sienkiewicza poić poczęło spragniony zakazanej polskości Naród z czystej swej krynicy. Mistrz naprzód uderzył w ton rzewny współczucia dla niedoli ludu, umiłowania polskiej wsi, pięknej przyrody polskiej. To „szkice węglem“ — utwory drobne, arcydzieła wielkie, rodzone siostry obrazów Chełmońskiego. Lecz wkrótce odczuł Sienkiewicz, że niedoli niewolnego narodu ulgę przynieść trzeba lekarstwem silnem, dziełem artystycznem, zakrojonem na miarę tak wielkę, jak głębokiem było cierpienie niewoli Wzorem wielkiego malarza Matejki postanowił wskrzesić przeszłość: obraz najwyższej świetności i chwały polskiej przeciwstawić nędzy i upokorzeniu teraźniejszości, olśnić zachwycić upadające na duchu pokolenie i zbudzić w nim nanowo omdlewającą miłość Ojczyzny, wiarę w Ojczyznę, nadziejne dążenia ku niej.

Pragnąc nietylko odpoczynek dać sercom, skatowanym przez rzeczywistość, lecz wlać w nie również otuchę, wskazać zalety moralne, które w dążeniu do niepodległości dopomódz mogą, obrał Sienkiewicz za przedmiot swego dzieła takie czasy, w których nieszczęścia również przygniotły Rzeczpospolitą, wszakże szczęśliwie odeprzeć je zdołano. Tak zrodziła się słynna trylogja czyli trzy wielkie opowieści z dziejów Polski w drugiej połowie XVII stulecia.

Niepospolitym był tryumf Sienkiewicza, jako pisarza, niepospolitem zadowolenie, jakiem obywatelska jego dusza przejąć się musiała, gdy już mógł zdać sobie sprawę z ogromu wrażenia, wywołanego w społeczeństwie przez trylogję Najwyższy tryumf artysty sprawiła t a k a żywość, t a k a p r a w d z i w o ś ć przedstawionych p o s t a c i, iż szeroki ogół wprost nie był w stanie wierzyć że stworzone zostały przez autora, że stare roczniki albo wcale nazwisk ich nie notują, albo je notują jedynie krótko i w sposób, niewiele o nich mówiący.

W gruncie rzeczy nie myliło się to powszechne odczucie. Albowiem obraz życia i obyczajów polskich z przed dwustu laty tak przedziwnie wiernie, tak żywo i potężnie namalowany został piórem Sienkiewicza, że nazwiska poszczególnych bohaterów są tylko dowolną nazwą rzeczywistości minionej, niemniej jednak prawdziwej.

Tryumf Sienkiewicza-obywatela polegał na tem, że opowiadanie jego o dawnych bohaterskich czasach naprawdę rozbudziło omdlałą z bólu duszę narodu. Olśniony pięknością swego dawnego wolnego życia naród drgnął. uczuciowo odżył, począł na nowo pragnąć Polski i naprzekór teraźniejszości wzniecił w sobie nadzieję, począł o Polsce myśleć, do Polski dążyć.

Jedna z najświetniejszych stron literackiego bożego daru Sienkiewicza, jego batalistyka powieściowa, opisy bitew głęboko zaryły się w wyobraźni i sercach młodego pokolenia. Naród, który nie miał własnego wojska, ani prawa orężnej obrony swojego kraju, naród, dla którego wojsko najeźdźców było niby pistoletem, nieustannie wymierzonym w bezbronną pierś Matki-Ojczyzny znajdował się na drodze do utraty dawnych polskich cnót wojskowych, bez których nie masz niepodległości. Sienkiewicz wskrzesił miłość do przesławnej szabli polskiej, pragnienie szczęścia, jakiem jest dla szlachetnych śmierć za Ojczyznę, wywołał znów marzenie o walce dla jej niepodległości i tak stał się duchowym ojcem bohaterstwa legjonów polskich, czasu wielkiej wojny oraz wspaniałego przeciwbolszewickiego odporu pod Warszawą 1920 r.

Czarowna moc sienkiewiczowskiego słowa zyskała tak szerokie w narodzie rozpowszechnienie, jakiego ile osiągnął Mickiewicz, który o tem marzył, by jego księgi zbładziły pod strzechy. Nie „Pan Tadeusz“, ale imć pan Skrzetuski i rotmistrz Wołodyjowski zdołali dotrzeć do chaty wieśniaczej i do ubogiej izby robotnika. A takich tam — choć szlachtą byli — zrozumiano i pokochano, że mszę święte zakupywali włościanie za ich czyste polskie dusze.

Sienkiewicz wespół z malarzem Matejką, wskrzesiwszy przed oczyma znękanego narodu jego dawną chwałę i męstwo, uratował duszę polską od zamarcia w lochu niewoli. Wraz z Matejką pokrzepił i przygotował naród na przyjęcie wolności.

Dziś gdy ponad Polską ponownie zwieszają się chmury, ze słów Sienkiewicza i obrazów Matejki znów płynie ku nam pociecha, zachęta, dodawanie odwagi. Z uczuciem miłości i wdzięczności witamy więc na ojczystej ziemi, i ze czcią w królewskiej archikatedrze warszawskiej składamy doczesne szczątki mistrza Henryka — wielkiego pocieszyciela narodu.

St. Szczutowski.

Uroczystości sienkiewiczowskie w Zagłębiu.

W Sosnowcu.

Zgodnie z zapowiedzią odbyły się wczoraj w kościołach sosnowieckich nabożeństwa żałobne za duszę ś. p. Henryka Sienkiewicza dla szkół średnich i powszechnych, poczem część wychowańców ze sztandarami i orkiestrami udała się na dworzec, reszta zaś ustawiła się na ulicach i placach obok toru kolejowego, by zobaczyć pociąg, wiozący zwłoki Sienkiewicza.

Około godz. 11-ej zaczęły gromadzić się na peronie delegacje instytucji społecznych, cechów, związków, straży ogniowych z Sosnowca i najbliższej okolicy, oraz wszyscy ci, którzy zdążyli zaopatrzyć się w bilety wejścia. Punktualnie o godz. 12 min. 18 wjechał wolniutko na stację pociąg żałobny, powitany hymnem narodowym Wagon kaplica ze szczątkami Wielkiego Pisarza znajdował się na końcu pociągu, tam więc udała się delegacja z wieńcem od miasta i tam dr. Zahorski wygłosił krótkie przemówienie. Po pięciu minutowym postoju pociąg wyruszył w dalszą drogę przy dźwiękach „Roty“

Mimo niezmiernego tłoku panował wzorowy porządek, utrzymywany przez policję pod kierunkiem nadkomisarza Strzeleckiego i przez straż ogniową pod kierunkiem p. J. Drzewieckiego. Dworzec był udekorowany bardzo efektownie.

— —

Wczoraj, o godz. 10-ej r. w przepełnionej modlącymi się synagodze przy ul. Dekierta w Sosnowcu, w obecności nauczycielstwa i dzieci szkół powszechnych żydowskich, odbyło się nabożeństwo żałobne ku czci Henryka Sienkiewicza. Kierownik szkoły powszechnej Nr. 8, p. Zygmunt Majerczyk, w swem przemówieniu złożył hołd Wielkiemu Pisarzowi, podkreślając, że dużo dzieł Sienkiewicza zostało przetłumaczonych na język hebrajski. Chór synagogalny odśpiewał pieśń za duszę zmarłych: „El molei rachmim“, i hymn narodowy: „Boże coś Polskę“.

— —

Przypominamy, że zgodnie z zarządzeniem ks. biskupa kieleckiego nabożeństwa żałobne w całej djecezji odbędą się jutro.

W kościele sosnowieckim msza św. zostanie odprawiona o godz. 8 30 rano.

Flagi narodowe mają powiewać na domach jeszcze dziś i jutro.

Dziś w teatrze dwa uroczyste przedstawienia: po południu i wieczorem. Grana będzie sztuka „Zbyszko i Danusia“, przerobiona z „Krzyżaków“ Sienkiewicza.

W Będzinie.

Pogodny, ciepły i słoneczny dzień sprzyjał uroczystości.

Rano punktualnie o godzinie 9 minut 5 syreny okolicznych fabryk i kopalń zwiastowały ludności wjazd zwłok Henryka Sienkiewicza na ojczystą ziemię.

Praca w urzędach przez pięć minut zamarła. Domy udekorowano barwami narodowemi. Punktualnie o godzinie 11-ej szkoły przybyły na dworzec, udekorowany barwami narodowemi, komendant straży ogniowej oczekiwał na starym rynku w Będzinie na przybycie delegacji cechów, oraz pochodu instytucji, szkół górników, straży ogniowej itp. z Grodźca.

O godzi. 12 w południe przybyły delegacje, szkoły, straże ogniowe, cechy, wojsko na stację kolejową, ustawieniem których zajęli się: członek komitetu Ryszard Monsiorski, Czesław Sztajner, komendant miejscowej straży o g n i o w e j, oraz komisarz policji państwowej miasta Będzina, Wróblewski.

Na peronie stacji miasta Będzina ustawiono delegacje, po drugiej stronie peronu szkoły i instytucje, kordon trzymała straż ogniowa ochotnicza miasta Będzina.

Na znak dany przez syreny okolicznych fabryk, zagrała orkiestra miejscowej policji państwowej i pochylono sztandary na znak hołdu.

Z chwilą przejazdu pociągu, dokonano szeregu zdjęć fotograficznych.

W Dąbrowie.

Już o godz. 12 w poł. nieprzebrane tłumy ludności zapełniły nietylko dworzec i wiadukt kolejowy, lecz ustawiono się także wzdłuż toru, w oczekiwaniu nadejścia pociągu.

Na peronie, za siatką, uformowały się liczne delegacje ze sztandarami i orkiestrą.

O godz. 12 m. 45 ujrzano zbliżający się pociąg — i jakieś silne wzruszenie ogarnęło oczekujących.

Orkiestra kopalni „Paryż“ rozpoczęła marsza żałobnego, pochylił się las sztandarów, obnażono głowy — i pociąg ze szczątkami Mocarza słowa wolno, majestatycznie przejechał przybrany zielenią i flagami dworzec.

Prócz kwiatów, złożonych przez delegację w Katowicach, na stacji złożono jeszcze dwa wieńce.

* * *

Przypominamy, iż w związku z uczczeniem pamięci ś. p. H Sienkiewicza dziś, o godz. 9 rano, odbędzie się w kościele nabożeństwo, o godz. zaś 4 po poł. w sali stow. robotników chrześcjańskich, „Kometa“, uroczysta akademja o niezwykle bogatym programie.

W poniedziałek, o godz. 9 rano, uroczysta msza żałobna, na którą winny przybyć wszystkie delegacje ze sztandarami.

Kronika.

Kalendarzyk.

26 Niedziela

Dziś Ewarysta p. m.
Jutro Sabiny p. m.
Wsch. słońca 6.07
Zach. " " 4.34

Pogoda na dziś. Jeszcze dość pogodnie, mglisto, potem wzrost zachmurzenia, wiatry wschodnie.

Wystawa przeglądowa polskiego przemysłu artystycznego przed wystawą paryską. Rada t-wa „Zdobnictwo polskie" zawiadamia pp. artystów i wytwórców, iż wystawa przeglądowa polskiego przemysłu artystycznego, organizowana przez towarzystwo w ścisłem porozumieniu z polskim komitetem międzynarodowej wystawy nowoczesnych sztuk dekoracyjnych w Paryżu 1925 r. celem wybrania najlepszych eksponatów przemysłu artystycznego na wystawę paryską, odbędzie się w Warszawie w terminie od 20 stycznia do 15 marca 1925 r. w kamienicy Baryczków, Rynek Starego Miasta 32, gdzie należy nadsyłać eksponaty od 7 do 15 stycznia tegoż roku. Wszelkich informacji w sprawie wystawy udziela sekretarjat t-wa „Zdobnictwo polskie", Warszawa, Szczygla nr. 1, od godz. 6-ej do 7-ej.

Tydzień akademicki. Wszystkie miasta Zagłębia przystąpiły już dawno do prac przygotowawczych do urządzenia „tygodnia akademickiego". Sosnowiec pozostał w tyle i obecnie zabiera się do pracy, a to z tej racji, że wszystkie prace społeczne spoczywają na barkach jednych i tych samych osób. I tym razem zapewne będzie to samo. To też z tą większą ufnością w powodzenie dzieła przystąpi do pracy komitet, wierząc, że całe społeczeństwo przyjdzie mu z pomocą bez uprzednich nawoływań i nadzwyczajnej reklamy, na co brak nawet czasu.

Akademicy polscy muszą otrzymać pomoc od tutejszego społeczeństwa i otrzymają, w przeciwnym bowiem razie smutnie wyglądałby Sosnowiec wobec całej Polski.

Zwracamy uwagę przy sposobności na ogłoszenie o zebraniu komitetu na 1 stronie dzisiejszego numeru „Iskry".

Z pobytu komisji ministerjalnej w Zagłębiu Bawiąca w Zagłębiu komisja z ministerjum pracy, celem zbadania w zakładach urządzeń, zabezpieczających od nieszczęśliwych wypadków, zwiedziła cały szereg zakładów przemysłowych i w dniu wczorajszym opuściła Zagłębie, udając się na takąż inspekcję do Częstochowy.

Słuszne stanowisko. Wzwiązku z projektowanem utworzeniem w Zagłębiu rezerwy żywnościowej, jak również z zamiarem władz rządowych zaopatrzenia ludności w artykuły pierwszej potrzeby, dowiadujemy się, iż do akcji tej mają być wciągnięte także wszystkie kooperatywy, gdyż daje to najlepszą rękojmię należytego podziału żywności oraz usunięcia spekulacji.

Jeżeli w pewnych wypadkach zajdzie potrzeba oddania części artykułów sklepom prywatnym, otrzymają je wyłącznie firmy, znane ze swej solidności i to pod ścisłą kontrolą.

Związek pracowników sejmiku będzińskiego. W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie członków związku pracowników sejmiku powiatowego w Będzinie pod przewodnictwem dr. P. Metery (asesorowie: Józef Babiarz, J. Kowalski, sekretarz Stanisław Zarski) w związku ze zjazdem w Warszawie w dn. 26 i 27 b. m. delegatów związku pracowników sejmików powiatowych, delegatów administracji gminnej i delegatów związku zawodowego pracowników miejskich.

Po odczytaniu i przyjęciu protokułu z ostatniego zebrania, po złożeniu sprawozdania przez zarząd z dotychczasowej działalności, omawiano niezmiernie ważną sprawę, bo obronę pracowników przeciwko zamierzeniom władz nadzorczych obniżenia płac pracowników samorządowych pod pretekstem oszczędności. Po ożywionej dyskusji i uchwaleniu szeregu dyrektyw dla delegatów na zjazd, wybrano jako delegatów kol. d-ra P. Meterę, R. Junga, Z. Rembowskiego i Wł. Pientę.

„Życie społeczne". Z dniem 1 listopada zacznie wychodzić w Katowicach pod powyższym tytułem tygodnik, poświęcony sprawom społecznym i zawodowym.

Współpracować w tygodniku będą: poseł Korfanty, poseł Sosiński, dr. Sękowski i inni.

Adres redakcji i administracji „Życia społecznego", Katowice, Sobieskiego 17, gmach „Polonji".

W sprawie mięsa. Skutkiem konfiskat mięsa, przywożonego do Zagłębia z okolicznych miejscowości i nie ostemplowanego w naszych rzeźniach, ktoś puścił pogłoskę, że wogóle mięsa do Zagłębia przywozić nie wolno.

Prawdopodobnie pogłoskę taką rozpowszechniają osoby, obawiające się konkurencji wobec czego wyjaśnić należy, iż wszelkie gatunki mięsa i tłuszczów mogą być bez przeszkód i w dowolnej ilości przywożone, muszą jednak na miejscu ulec oględzinom weterynaryjnym i otrzymać stempel rzeźni miejscowej.

Znów licytacja. W związku z zerwaniem przez socjalistów pertraktacji z przemysłowcami, na widownię wystąpili również komuniści, wysuwając swoje warunki.

Wprawdzie podane to jest tylko w ulotkach, niemniej jednakże świadczy, iż rozpoczęła się nowa licytacja, w której chodzi o zdobycie wpływów wśród rzesz robotniczych.

Ile tylko razy nadchodzi okres omawiania nowych warunków płac, w tej chwili rozpoczyna się między socjalistami a komunistami walka, polegająca na wysuwaniu konkurencyjnych haseł i warunków, gdyż, jak stwierdzono z doświadczenia, chwilowe zaufanie zdobywa więcej obiecujący.

Zdaje się, że tym razem obiedwie strony spotka zawód.

Ważne dla szkół! Dowiadujemy się, że za przykładem lat ubiegłych i w tym roku szkolnym zarząd kina „Zacisze" przystępuje do urządzenia odczytów naukowych i wyświetlania takichże filmów dla młodzieży szkolnej. Obrazy z dziedziny hygieny, geografji, historji, kosmografji i t. p. będą się składały na programy tych odczytów-wyświetlań. Kierownictwa szkół proszone są o porozumienie się z zarządem kina co do terminów, godzin i programu. Wobec tego, iż urządzanie tych wyświetlań-odczytów będzie zupełnie bezpłatnie, albo tylko za zwrotem istotnych kosztów, należy zaznaczyć, że kino „Zacisze" jest istotnie placówką kulturalno-oświatową bardzo pożyteczną.

Sprawa kartofli. Jak tylko wszczęła się między robotnikami Zagłębia kwestja uzyskania zaliczek na kupno kartofli, ostrzegaliśmy robotników, aby nie wierzyli agitatorom, chcącym wyzyskać sytuację, gdyż sprawa otrzymania pożyczki na ten cel jest na dobrej drodze i wkrótce zakłady przemysłowe rozpoczną wypłatę zaliczek.

Na fundusz kartoflany rząd udzielił pożyczki w wysokości 1 miljona zł. i w tym tygodniu robotnicy otrzymają żądane zaliczki.

Pewne opóźnienie wynikło z tego powodu, iż bank polski pierwotnie odmówił udzielenia pożyczki i dopiero na skutek interwencji ministra, p. Kiedronia, rząd przyznał wspomnianą powyżej kwotę.

Z wystawy kilimów. Kilimy glinjańskie, wystawione w restauracji „Zacisze" w Sosnowcu, znajdują bardzo licznych nabywców. Nowy transport słynnych dziś na cały świat kilimów zawiera istotnie bardzo piękne okazy, które warto obejrzeć nawet wówczas, gdybyśmy nie chcieli lub nie byli w stanie ich kupić.

Wybuch zapału. W walcowni „Milowice" miał miejsce tragiczny wypadek, spowodowany lekceważeniem niebezpieczeństwa przez robotników.

Dwaj robotnicy, Wincenty Kowalczyk i Ludwik Wróbel, znaleźli w kupie starego żelastwa granat, poczęli wybijać zapał.

Przy tej manipulacji nagle rozległ się ogłuszający huk i obydwaj robotnicy padli na ziemię, broczac krwią.

Kiedy przybyła pomoc okazało się, iż siła wybuchu urwała W. Kowalczykowi prawą rękę, L. Wróbel zaś miał wypalone oczy i rany na całem ciele.

W. Kowalczyk, z powodu upływu krwi wkrótce zmarł. Wróbla zaś w stanie ciężkim odwieziono do szpitala kasy chorych.

Nowopowstała placówka polska. W dn 21 b. m. odbyło się poświęcenie nowego zakładu fotograficznego, pod firmą R. Gwiazda, w specjalnie wybudowanym pawilonie na posesji banku udziałowego przy ul. 3 maja, naprzeciw magistratu w Dąbrowie.

Urządzenie wewnętrzne zakładu sprawia niezwykle dodatnie wrażenie, każdy bowiem dział ma osobną, należycie zaopatrzoną pracownię.

Obszerne atelier, przystosowane do większych grup oraz do zdjęć wieczorowych.

Amatorzy fotografji mogą korzystać nietylko z bezpłatnych wskazówek, lecz również z nowocześnie urządzonej ciemni.

Ponieważ zakład z powodu niewykończenia budynku nie mógł wziąć udziału w tygodniu lotniczym, cały obrót z dn. 21 b. m., właściciel oddał na rzecz lotnictwa polskiego.

Należy przypuszczać, iż znana ta firma znajdzie należyte poparcie wśród społeczeństwa. 2645

Przykry zawód Obok wsi Mitręga, w pobliżu Ogrodzieńca, dwóch zamaskowanych bandytów napadło na idącego szosą J. Nowaka.

Ponieważ napadnięty tłumaczył się, iż pieniędzy nie posiada, bandyci zrewidowali

NADESŁANE.
LEON BRACIEJOWSKI
w Krakowie, Grodzka 5-7, zawiadamia, że nadeszły jesienne i zimowe
PŁASZCZE i KOSTJUMY
Wielki wybór! 1873 Ceny niskie!

Lekarz-dentysta
N. WEJSÓWNA 2500-1
Sosnowiec, Piłsudskiego 16 m. 8.
Przyjmuje codziennie
od 10 r. do 1 pp. i od 7 do 8 wiecz.

Zadziwił cały świat
„CICHY REMINGTON"

pisze cicho i ma idealne uderzenie
BLOCK-BRUN, Warszawa
HOTEL BRISTOL. 2527-3
Oddział Katowice, ul. 3 Maja 15.

„KINO-ZAGŁOBA"
Dziś ostatni dzień „Ogniste znamię" sensacyjno-cowbojski dramat w 6 aktach.
ANONS! Od poniedziałku 27-go października r. b.
Konkursowy szlagier Ameryki!
„BELLA DONNA"
przepiękny dramat w 8 miu aktach według słynnej powieści ROBERTA HICHENSA o kobiecie, która zaprzedała się ciałem i duszą szatanowi użycia i rozkoszy.
W roli głównej
Pola Negri, która ukaże się w 50 najnowszych i najwykwintniejszych paryskich kostjumach.
„KINO-ZAGŁOBA"

Kino „SFINKS".
Dla młodzieży dozwolony. Dla młodzieży dozwolony.
Od niedzieli 19-go do niedzieli 26-go października
Najpotężniejszy film polski!
Dwu-serjowy obraz w jednym programie 15 aktów!
Niebywały dramat lotniczy p. t.: „SKRZYDLATY ZWYCIĘZCA"
Udział biorą najwybitniejsi artyści polscy:
Karpińska, Zielińska, Jarszewska, Bogusławska, Węgrzyn, Frenkiel, Roland, Nawrocki, Zelwerowicz.
Początek seansów: w dni powszednie o 6 i 9, w niedziele o 3, 6 i 9.
Baczność!
Od 27 go października „TANIEC ZŁOTA i NĘDZY"

Choroby wszelkiego rodzaju przy których lekarstwa nie skutkowały, mogą być wyleczone przez magnetopatyczne leczenie. Przez ten sposób uzdrowiono tysiące. Wiele podziękowań uzdrowionych osób jest do przejrzenia. Leczenie przez prądy feradyczne, influencyjne i magnetyzmem osobistym.
T. Santura
Magnetopath, egzaminowany mistrz zakonu okultyzmu i teozofji.
Mysłowice, Górny Śląsk, ulica Piaskowa 48.
1975-1 Godziny przyjęć: przed połudn. od 9 — 12 i po połudn. od 3—6.

Baczność! Baczność!
SOLIDNY MAGAZYN i PRACOWNIA
OBUWIA
Piotra Wrześniewskiego
w Będzinie, ul. Kołłątaja 28.

Niniejszym zawiadamiam Sz. klijentele, że posiadam na
SEZON JESIENNY
WIELKI WYBÓR OBUWIA
gotowego, najnowszych fasonów, z własnej pracowni znanej ze swej dobroci.
Przyjmuję zamówienia, wykonywuję szybko i elegancko.
Firma egzystuje od 1911 roku. Ceny bardzo przystępne.
Z poważaniem Piotr Wrześniewski.
2336-2

skrupulatnie kieszenie Nowaka, gdzie znaleźli zaledwie 1 zł. 20 gr.

Chcąc powetować sobie zawód, ci sami bandyci napadli następnie na kilku przejeżdżających furmanów, lecz i tam wynik był nie lepszy.

Z TEATRU.

Dziś dwa uroczyste przedstawienia ku uczczeniu pamięci Henryka Sienkiewicza, siewcy słowa polskiego, naszego wielkiego miłośnika ojczyzny. To też teatr w dniu dzisiejszym wystąpi odświętnie, wystawiając dwukrotnie potężne dzieło „Krzyżacy“ w opracowaniu scenicznem noszące tytuł: „Zbyszko i Danusia“. Udział w sztuce tej przyjmuje cały zespół teatru pod dzielną ręką kierowniczą Mieczysława Nawrockiego, nowozaangażowanego artysty i reżysera. Przedstawienie poprzedzi słowo wstępne, które szerzej omówi zasługi wielkiego działacza i zasłużonego obywatela Polski, krzewiciela miłości ojczyzny, Henryka Sienkiewicza. Na przedstawienie popołudniowe ceny miejsc są do połowy zniżone, by zarówno szerokim warstwom, jak i młodzieży szkolnej uprzystępnić tę sztukę.

Teatr katowicki.

Dziś po południu „Słowik hiszpański“.

Dziś wieczorem „Frasquitta“.

Teatr w Królewskiej Hucie.

Poniedziałek „Frasquitta“.

Teatr w Dąbrowie.

Wtorek „Zbyszko i Danusia“.

Skrzynka do listów.

Do
Redakcji „Iskry“
w Sosnowcu.

Powołując się na ustawę prasową, upraszam Szanowną Redakcję o zamieszczenie w najbliższym numerze następującego sprostowania wiadomości, podanej przez „Iskrę“ z dnia 24 b. m. i zatytułowanej „Fałszerze dwużłotówek“.

1) Herszlik Borensztajn wogóle nie był podejrzany przez policję o jakikolwiek współudział w tej sprawie, to też nie jest aresztowany.

2) U Herszlika Borensztajna policja szukała wyłącznie jego brata, co do którego będące w toku śledztwo dopiero wykaże, czy jest winny i który nie ukrywał się w szafie.

3) U Herszlika Borensztajna żadnego falsyfikatu nie znaleziono; również niezgodne z prawdą jest, jakoby miano znaleźć „formalny skład monet i wyrobów srebrnych, przedstawiających kolosalną wartość“.

Z szacunkiem
H. Borensztajn.

Jeszcze sprawa szkół.

Będzin, 26 paźdz.

W odpowiedzi na pismo wydziału szkolnego magistratu m. Będzina, umieszczone w „Iskrze“ Nr. 243 z dnia 24 października r. b., oraz notatkę kronikarską z tegoż dnia i w tymże numerze „Iskry“ umieszczoną, spieszę jako sprawozdawca „Iskry“ spełnić prośbę wydziału szkolnego przewietnego magistratu m. Będzina, nietylko potwierdzając dowodami zaniedbany stan lokali szkolnych w Będzinie, lecz uzupełnić notatkę szczegółowszemi danemi, skoro wydział szkolny tego sobie życzy, a mianowicie:

1) Treść notatki, umieszczonej w „Iskrze“ z dnia 23 b. m., w zupełności zgodna jest z rzeczywistością, a jako dowód rzeczowy wskazuję publiczną szkołę powszechną Nr. 5 w Małobądzu, gdzie przez dach leje się woda podczas deszczu, co stwierdzić może właściciel domu tego, jak również poustawiane liczne naczynia, zabezpieczające prowizorycznie zalewanie sufitów, w przeciwnym razie lokal szkolny byłby nie do użytku, jak również to, że mieszkanie, położone nad lokalem szkolnym, przeznaczonym dla siły nauczycielskiej, pustką świeci, będąc niezajęte z obawy zawalenia się i zasypania sali szkolnej.

2) Okna niewszystkie dają się otwierać z obawy przed rozsypaniem się ze starości i zgnilizny.

3) Zamknięcia przy oknach porozwalałe, przez co na zimę nie można odpowiednio zaopatrzyć, tembardziej, że okna są tylko pojedyńcze.

4) Kierowniczka powyższej szkoły zwracała się w tej sprawie dwukrotnie osobiście do wydziału szkolnego, pierwszy raz dnia 4 X 24 r., a drugi raz podczas konferencji kierowników. Chyba to wystarczające było.

5) Od dwóch miesięcy sprzątanie sali szkolnej dokonywane jest kosztem kierowniczki, która do tej pory poborów z kuratorjum jeszcze nie otrzymała.

6) Sala szkolna nie jest ogrzewana, albowiem wydział szkolny nie zaopatrzył jej w opał do tej pory.

7) Mostek, łączący budynek szkolny z ulicą zniszczony i prymitywnie zreperowany, pomimo zawiadomienia o tem wydziału szkolnego, nie jest naprawiony należycie, tak że dziatwa szkolna narażona jest na kalectwo.

8) Czy gruntownym remontem wydział szkolny uważa pomalowanie ścian na biało, gdzie dziatwa wskutek zbyt szczupłego lokalu zmuszona z ostatnich ławek przechodzić przez szczyty ławki, aby ubraniami odświętnymi nie zbierać bielidła ścian szkolnych?

9) A szyby brakujące, nieokitowane i t. p.? Zająłem się dopiero tą jedną szkołą. A reszta? Przypuszczam, że wydział szkolny magistratu m. Będzina powyższe punkty weźmie do serca i po sprawdzeniu na miejscu usunie te braki, jak również mieszkanie nad salą szkolną doprowadzi do stanu mieszkalnego, umieszczając tam nauczycielkę, zajmującą obecnie szatnię szkolną.

Z. Rembowski.

Z sądu okręgowego.

Sąd okręgowy w Sosnowcu w dniu 24 b. m. w składzie następującym: przewodniczący sędzia Kaczyński, sędziowie Sokólski i Wojewódzki, podprokurator Kucharski rozpatrywał następujące sprawy:

1) Władysława Chorzeli, lat 20, i Feliksa Srogi, lat 20, zamieszkałych w Dąbrowie Górniczej, oskarżonych o to, że w dniu 24 maja 1924 r. w Dąbrowie rozlepiali na parkanach odezwy partji komunistycznej i o przynależenie do tej partji. Sąd po przeprowadzeniu sprawy skazał: W. Chorzelę na 3 lata ciężkiego więzienia, F. Srogę na 4 lata ciężkiego więzienia i na zapłacenie kosztów sądowych po 160 złotych.

2) Franciszka Sitka, lat 19, mieszkańca Wojkowic Komornych, oskarżonego o to, że dnia 19 lipca 1921 roku usiłował przeprowadzić za granicę 2 krowy wartości ponad 10 tys. mk. Z powodu niestawienia się na rozprawę oskarżonego i świadków sąd sprawę odroczył.

3) Józefa Klepki, lat 22, zam. w Będzinie, b. kancelisty p. prokuratora przy sądzie okręgowym w Sosnowcu, osk. o to, że w roku 1922 przywłaszczył sobie cały szereg dowodów rzeczowych, należących do różnych spraw, do których miał dostęp, i o sfałszowanie podpisu b. podprokuratora Płazy na kwitach. Sąd skazał Józefa Klepkę na 2 lata więzienia.

4) Kazimierza Barana, l. 36, zamiesz. w Strzemieszycach, osk. o to, że w dniu 15 marca 1924 roku w Strzemieszycach podżegał do utworzenia zbiorowiska publicznego, które powstrzymało posterunkowego M. Glijera za pomocą gwałtu od wykonania obowiązku służbowego. Sąd skazał Kazimierza Barana na 2 lata więzienia.

5) Andrzeja Huszno, lat 32, syna Wincentego i Katarzyny ur. w Golemowach gm. Moskorzów, pow. włoszczowskiego, zamiesz. w Gołonogu na kolonji 9 ty, osk. o to, że w roku 1923 w Gołonogu utworzył stowarzyszenie religijne pod nazwą „kościoła narodowego w Polsce“, nie mając na to zezwolenia władz. Oskarżony do winy się nie przyznał. Sąd. po zbadaniu 12 świadków skazał Andrzeja Huszno na jeden miesiąc aresztu i na zapłacenie 5 zł. opł. i 13 zł. koszt. sądowych.

6) Jana Łoja, lat 38, posterunkowego p. p. w Niwce, oskarżonego o nadużycie władzy, sąd skazał na 3 dni aresztu i 5 zł. opłat sądowych.

7) Augustyna Domańskiego, Piotra Jurczyńskiego Leona Miodyńskiego, Teodora Makowskiego, Pawła Rączaszka, Nikodema Madla, Teofila Czernego, Szymona Sztajera, Stefana Jurczyńskiego, Stefana Pilarka, Michała Konarzewskiego i Józefa Sztukę, mieszkańców Czeladzi, oskarżonych przez Ryszarda Hermana, mieszk. Czeladzi, o obrazę czci i zniesławienie w druku z dnia 29 grudnia 1923 roku w artykule „Iskry“ Nr. 291 pod tytułem „Nadesłane“. Wobec niechęci oskarżyciela pogodzenia się, sąd nadał dalszy bieg sprawie.

8) Bolesława Grzebielucha, lat 18, zamieszkałego w Milowicach, oskarżonego o to, że w lipcu 1923 roku usiłował dopuścić się gwałtu na osobie Stanisławy Krupa. Rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych. Sąd po przeprowadzeniu sprawy B. Grzebielucha uniewinnił.

9) Jana Pantaka, lat 39, Franciszka Gazę, lat 43 i Antoniny Gaza lat 36 mieszkańców Kromołowa o potajemne pędzenie spirytusu wiosną 1919 roku. Sąd wszystkich oskarżonych uniewinnił.

Ze Śląska.

Uroczystości sienkiewiczowskie w Katowicach. Nie żałobnym, lecz prawdziwie tryumfalnym był pochód ze zwłokami Henryka Sienkiewicza we wszystkich krajach, przez które wracały do Ojczyzny szczątki wieszcza. Katowice, nie pozostając za innemi miastami, zgotowały mu wspaniałe przyjęcie i hołd, jakiego się nawet królom nie składa.

O godz. 9.30 przed południem w kościele marjackim odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne. O godz. 11 zajechał na stację od strony Dziedzic pociąg ze zwłokami Sienkiewicza. Lokomotywa i ostatni wagon, w którym spoczywały zwłoki Sienkiewicza, ozdobione były zielenią. Wagon, ofiarowany na cel ten przez zarząd kolei austrjackiej, zamieniony był na kaplicę. Po obu bokach trumny straż honorową pełnili sokoli.

W chwili wjazdu na stację bateria dała kilka salw armatnich, wojsko sprezentowało broń, orkiestra kolejowa zagrała „Z dymem pożarów“ i odezwały dzwony ze wszystkich kościołów. Z dworca sosnowieckiego pociąg przesunięto ku rampie, gdzie odbyła się właściwa uroczystość. Wagon wsunięto między wspaniałą bramą tryumfalną w formie obelisków, ozdobionych zielenią, podobiznami Sienkiewicza i emblematami z tytułami głównych jego dzieł. Przed wagonem, którego drzwi tylne stały otworem, rozesłano kobierce i ustawiono mównicę. Mowę wygłosił marszałek sejmu śląskiego, p. Wolny po nim jeszcze trzech mówców wygłosiło krótkie przemówienia, między nimi pewien górnik jako przedstawiciel robotników. Uroczystość zakończyła się pokropieniem zwłok i odprawieniem modłów przez duchowieństwo, poczem pociąg, żegnany przenikliwym głosem syren parowych wszystkich lokomotyw, kopalń i hut okolicznych, zwolna tuszył w dalszą drogę.

Miasto przybrało na uroczystość odświętną szatę. Ulice zdobi las sztandarów. Wieczorem dano w teatrze miejskim przedstawienie świąteczne. Odegrano „Zbyszka i Danusię“, 8 obrazów z „Krzyżaków“.

Fałszywy lekarz. Wczoraj donosiliśmy, że w Katowicach przebywał od niejakiego czasu fałszywy lekarz pod nazwiskiem dr. Kulawski, który w istocie był, jak się później wykazało, pomocnikiem zegarmistrzowskim i nazywał się Kubik, ów młody człowiek, jak się okazało, od dłuższego czasu zatrudniony był jako lekarz w pewnym wielkim szpitalu w Katowicach, i dziwna rzecz, że nawet kierownik szpitala na nim się nie poznał a nawet, wyjeżdżając na urlop, powierzył mu zastępstwo u swych prywatnych pacjentów. Dopiero inni lekarze w szpitalu, zapytali „kolegę“ o jego promocję lekarską. „Doktór“ Kulawski obiecał im pokazać ją natychmiast, lecz musi iść po dokument do kancelarji. Od tej chwili więcej go już nie widziano.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Aresztowanie „Quo Vadis“.

Warszawa, 25 paźdz.

(Tel. wł.) Dziś w kino-teatrze „Pan“ miał być demonstrowany obraz „Quo Vadis“. Do kina przybyła policja i aresztowała film, wystawiony bez liczenia się z ustawą o prawie autorskiem.

Film złożono w prokuratorji. Spadkobiercy autora wytaczają proces włoskiej firmie „Continental“ o nadużycie praw autorskich.

Odezwy komunistyczne.

Warszawa, 25 października.

(Tel. wł.) Ukazały się tutaj odezwy komunistyczne z powodu niedopuszczenia do demonstracji komunistycznych w Katowicach w dniu 14 b. m.

Odezwa porównywuje rozbicie pochodu komunistycznego na Śląsku z zeszłorocznymi wypadkami krakowskiemi.

Jeszcze jedna nota sowiecka.

Warszawa, 25 października.

(Tel. wł.). Dziś rząd polski otrzymał nową notę sowiecką, w której sowiety komunikują, że na terenie sowieckim, we wsi Rubieżowice w gub. mińskiej schwytano bandę, liczącą 15 osób. Nota twierdzi, że banda zorganizowana została na terytorjum polskiem przez agenta 15 okręgu policji granicznej, Szumskiego, a instrukcji udzielał por. Sławiński z wileńskiego oddziału sztabu generalnego. Rząd sowiecki domaga się śledztwa w tej sprawie i ukarania winnych.

Oczywiście nota ta jest sfabrykowana, jako przeciwwaga przeciwko uzasadnionym twierdzeniom rządu polskiego o organizowaniu band dywersyjnych przez sowiety.

Szowinizm pruski.

Królewiec, 25 października.

(Tel. wł.) W miejscowości Sztum odbyło się posiedzenie wojskowej organizacji, „Kriegsverein“. Na posiedzeniu tem wykluczono z organizacji dwóch członków, którzy dopomogli polakom tamtejszym do uzyskania pracy w administracji miejskiej.

Organizacja ta przesiąknięta jest duchem monarchistycznym, wyraźnie antyrepublikańskim.

Powzięto uchwałę, że członkami „Kriegsvereinu“ nie mogą być sympatycy ustroju republikańskiego.

Huta „Pokoju“ przystąpiła do związku hut w Warszawie.

Katowice, 25 października.

(Tel. wł.) Dowiadujemy się ze sfer przemysłowych, że zarząd huty „Pokoju“, mieszczący się pod Bytomiem, zgłosił przystąpienie do związku hut żelaznych w Polsce.

Należy podkreślić, że jest to pierwsza huta górnośląska, która wykazuje dążność do współpracy z przemysłem polskim.

Tajny rząd bułgarski.

Wiedeń, 25 października.

(Tel. wł.) „Neue Freie Presse“ donosi z Sofji że b. minister gabinetu Stambulińskiego. Obow, ma utworzyć w Belgradzie tajny rząd bułgarski, celem proklamowania republiki bułgarskiej.

Polityk ten wraz z innymi miał zorganizować napady band wzdłuż granicy serbsko-bułgarskiej, by tym sposobem wywować oficjalne powstanie chłopów komunistów.

Ze źródeł urzędowych komunikują, że ostatecznie napady te zostały zlikwidowane w ubiegły czwartek.

Dziwne prowizje.

Wiedeń, 25 października.

(Tel. wł.) Poseł Eichler zaatakował bardzo ostro w parlamencie wysokich dygnitarzy banku państwa, zarzucając im, że pomagali w spekulacjach dewizowych Castiglionіemu, pobierając za to wysokie wynagrodzenia.

Kamieniew ambasadorem sowieckim w Paryżu.

Wiedeń, 25 października.

(Tel. wł.) W związku z uznaniem sowietów przez Francję, dowiadujemy się, że ambasadorem sowieckim w Paryżu ma zostać komisarz ludowy, Kamieniew.

Kolej Zagłębie — Opoczno — Warszawa.

Warszawa, 25 paźdz.

(Tel. wł.). Magistrat Warszawy przedłożył ministerjum kolei żelaznych życzenie, aby budowa linji kolejowej Ząbkowice—Włoszczów—Opoczno—Łuków—Nowe Miasto—Grójec—Łuków przeniesiona została z t. zw. grupy trzeciej do grupy drugiej, t. zn., aby rozpoczęcie budowy tej linji zostało przyspieszone. Linja powyższa zbliżyłaby przedewszystkiem Zagłębie węglowe do Warszawy i w ten sposób ułatwiłaby transportowanie węgla na wschód.

Exposé ministra Darowskiego

Warszawa, 25 października.

(Tel. wł.) W najbliższy wtorek minister pracy, p. Darowski, wygłosi w sejmowej komisji ochrony pracy swoje exposé o działalności ministerjum pracy.

Giełda.

Warszawa, 25 paźdz.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5,18½
Funt — 23,70
Paryż — 27,50
Szwajcarja — 99,00
Włochy — 22,60
Praga — 15,50
Wiedeń — 7,28½
Bony złote — 0,92
Pożyczka dol. — 3,50
Rubel złoty — 2,73.

Gdańsk, 25 paźdz.

Dolary — 5,58
1 złoty — 1,07.



Dla wygody naszej klijenteli otworzyliśmy

w Katowicach, przy ul. Mielęckiego (Sedanstraße) 8

Fabryczny Skład trzewików i butów roboczych

Za obuwie nasze dajemy pełną gwarancję.

Sprzedaż detaliczna

Sosnowiec, Targowa 13.

Dzienna produkcja 1000 par

Dostawy dla: wojsk, instytucji państw., komunalnych i kooperatyw

B. PIRADOFF

Laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne

Ap. KOWALSKI 2586

WARSZAWA

poleca proszki od bólu głowy dla dorosłych, znak fabr.

Żądać w aptek. „KOWALSKINA"

AMOL od dawna znany i wypróbowany środek domowy jest znów we wszystkich aptekach i składach aptecznych do nabycia. 1920

AMOL używa się z bardzo dobrym skutkiem przy reumatyzmie, ischias, bólu głowy i zębów, i t. d., jest prócz tego przyjemnym orzeźwiającym środkiem kosmetycznym do pielęgnowania jamy ustnej, do nacierania po goleniu i t. d.

AMOL powinien być zatem w każdym domu, gdyż odda on każdemu nieocenione przysługi.

Zarząd Sosnowieckiego Oddziału T-wa „Rozwój"

zawiadamia swych członków, że w dniu 9-go listopada r. b o godz. 12-ej w sali Kina „Zagłoba" odbędzie się

Ogólne Zebranie Członków T-wa „Rozwój"

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie, wybór przewodniczącego i prezydjum.
2) Sprawozdanie Zarządu, Komisji Rewizyjnej i absolutorjum Zarządowi.
3) Zatwierdzenie regulaminu Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Walnych Zebrań.
4) Wybór Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Delegatów na Zjazdy.
5) Wolne wnioski o ile zgłoszone będą na 3 dni przed Walnem Zebraniem.

Zebranie prawomocne będzie bez względu na ilość obecnych. Wstęp na Walne Zebranie tylko za legitymacjami członkowskiemi. Udział w zebraniu mogą brać członkowie, nie zalegający w opłacaniu składek.

2648 Zarząd.

Modrzejowska 8. Modrzejowska 8.

ZAKŁAD KUŚNIERSKI

M. ROZENTAL w Sosnowcu

Modrzejowska 8 — parter

znany z dobrego przyjęcia i solidnego wykonania przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące z własnych i powierzonych futer, pod własnem kierownictwem i odpowiedzialnością, futra męskie i damskie, żakiety karakułowe i fokowe, różne kołnierze, mufki i futrzane czapki reparacje i przeróbki uskuteczniają się szybko i starannie

PO CENACH PRZYSTĘPNYCH. 2624

Modrzejowska 8. Modrzejowska 8.

Gdzie można kupić najtaniej?

MAGAZYN BŁAWATNY
B. GARLIŃSKIEGO
w Sosnowcu ul. 3-go Maja 19 na wprost dworca
poleca w wielkim wyborze kilimy, wełniaki łowickie, oraz wełny, flanele, płótna, trykoty it.p.
2281 CENY KONKURENCYJNE.

2421-3
S. Cegłowski, Sosnowiec
ul. 3-go Maja Nr 11.
poleca bogato zaopatrzony dział: swetry, bielizny damskiej, trykotaży męskich, skórzanej galanterji, bluzek i sukien, perfumerji zagran.

Znany Magazyn Galanterjny STANISŁAWA DUSZY
przy ul. Modrzejowskiej, w domu T-wa „Rozwój"
poleca w dużym wyborze swetry, trykotaże, bluzki, bieliznę męską i damską i wiele nowych. 2225-2
CENY NADER PRZYSTĘPNE.

SKLEP Z OBUWIEM
przy ul. Kościelnej Nr. 2
poleca 2226 2
duży wybór obuwia różnych fasonów w dobrych gatunkach i własnego wyrobu.
Ceny konkurencyjne.
NIZIŃSKI I GRZEDA

Skład materjałów piśmiennych, obić papierowych.
LISTEW NA RAMY,
PRACOWNIA RAM.
WŁ. CZECHOWSKI, Sosnowiec
ul. 3-go Maja 21 Tel. Nr. 351. 502.
KOLEKTURA Loterji Państwowej
urzędowa sprzedaż i znaczków stemplowych.

MAGAZYN
Galanteryjno-Perfumeryjny
— oraz — 2386-3
ZABAWKI DZIECINNE
:: Mieczysław Ziomek ::
w Dąbrowie Górn., ul. 3 Maja 16.

ZAKŁAD OGRODNICZY
JANA NOWAKA
PRZY UL. MODRZEJOWSKIEJ W DOMU TOW. „ROZWÓJ"
POLECA
PO NAJNIŻSZYCH CENACH
OWOCE, KWIATY, WSZELKIE WARZYWA I T.P.

CUKIERNIA 2282-2
ROMANA NEYA
Sosnowiec, ul. Kościelna 1.
Poleca znane ze swej dobroci ciasta, torty, cukry, czekolady i wszelkie wyroby cukiernicze oraz wyborowe pączki.
Po cenach konkurencyjnych.

MAGAZYN GALANTERYJNY
Paweł Kucharski
Sosnowiec, Warszawska 14 Tel. 24 72
poleca
BIELIZNĘ, TRYKOTARZE, SWETRY, KAPELUSZE, RĘKAWICZKI, POŃCZOCHY i t. p.
Ceny konkurencyjne. 2278 2

Józef Wuzik Zakład malarski i pracownia szyldów
Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie malarstwa. 2277-2
DOSTARCZA: tapety, linoleum i linkrusty oraz najnowsze tapet — — — rysunki. — —
Sosnowiec, ul. Dziewicza 9

SPRZED Z TOWARÓW KOLONJALNO-SPOŻYWCZYCH
BRACIA HOINKA
Dom T-wa Rozwój, wejście z rogu ul. Małachowskiego i Kościelnej dawniej Krotkiej (wewnątrz targu). 2580

Pierwszorzędny magazyn obuwia ADAMA WRZESNIEWSKIEGO w Sosnowcu, ul. Modrzejowska Nr. 30. Tel. 4-26. Dom T-wa „Rozwój".



W najbliższych dniach będzie otworzona na Targu Głównym przy ul. Małachowskiego

„KSIĘGARNIA POLONJA"

składająca się z 2-ch obficie zaopatrzonych działów:

I.
Podręczniki szkolne, pomoce naukowe, mapy, atlasy, książki beletrystyczne i naukowe, materjały piśmienne i przybory kancelaryjne, obrazy, albumy i galanterja ozdobna.

II.
INSTRUMENTY MUZYCZNE
jak: skrzypce, mandoliny, gitary, mandole (włoskie), bałabajki, smyczki, futerały i t. p. Wielki wybór strun. Szkoły i nuty.

Najnowsze żurnale. Papier pakowy.

Wypożyczalnia książek

(składająca się chwilowo z 1000 egz. najnowszych powieści).

WARUNKI BARDZO DOGODNE. 2560-1

Korzystajcie z okazji!
Wszyscy mogą kupić za gotówkę lub
NA RATY!
okrycia damskie oraz manufaktury, jak to wełny, płótna, jedwabie
W. Grajcar
Sosnowiec, 2092
Modrzejowska 15.

Niezawodny środek przeciwko 2585
CHRYPCE, DUSZNOŚCI, KASZLU
„GRANULKI RUSSYANA"
(sulphuris aurat. benzoinati)
Chem. farm. labor. „Ap. Kowalski", Warszawa.

Wygodna sprzedaż! Tanie kupno!

DOM KOMISOWO-LICYTACYJNY

ul. Zamkowa 3 MYSŁOWICE ul. Zamkowa 3

Przyjmuje do sprzedaży komisowej bez różnicy wszystko, jak: urządzenia domowe zbiorowo jak i pojedyńczo, ubrania, futra, maszyny wszelkiego rodzaju, obrazy, antyki, dzieła sztuki, dywany, pianina, biżuterję złoto, srebro i t. p.

Sprzedaż odbywać się będzie raz w tygodniu przez publiczną licytację, w miarę napływania przedmiotów.

O każdej licytacji nastąpią ogłoszenia. 2268

Biuro otwarte od godz. 9—1 po poł. i od 3—7 wieczorem.

DOM KOMISOWO-LICYTACYJNY sp. zał. zarejestr.

SIOSTRY

władające językiem polskim i niemieckim, wykwalifikowane do pielęgnowania chorych i położnic oraz do opieki nad dziećmi, poleca Polski Czerwony Krzyż Okręg Śląski, Katowice, ul. Andrzeja 9. Telefon 892. 2160-2

FABRYKA NA PROWINCJI POSZUKUJE

DO DZIAŁU EKSPEDYCJI

PRACOWNIKA (BEZ RODZINY), OBZNAJMIONEGO DOKŁADNIE Z TARYFAMI PRZEWOZOWEMI I PRZEPISAMI KOLEJOWYMI. KONIECZNE REFERENCJE. 2547-1

OFERTY SUB „EKSPEDYCJA“ DO „ISKRY“.

Duży wybór obuwia damskiego, męskiego i dziecinnego najświeższych fasonów poleca Szan. Klijenteli firma

BOLESŁAW STAROSTECKI

Magazyn obuwia — Sosnowiec, ul. Warszawska Nr. 2.

Solidność towaru zagwarantowana. 2631

Ceny nader przystępne.

Wyprzedaż wysortowanego obuwia.

WEZWANIE.

Niniejszym wzywam p. M. Klamczyńskiego do odwołania oszczerstw, rzuconych na mnie przed pp. Suchanowskiemi, w przeciwnym razie sprawę skieruję na drogę sądową.

J. PALUCHIEWICZ.

2644

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru 3, zamieszkały w Dąbrowie, przy ul. Ulmana Nr. 2, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 29 października 1924 r. o godz. 10-ej rano w Dąbrowie, przy ul. Ulmana pod Nr. 16, w mieszkaniu, należącem do Laksa Jankla, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, oszacowanych na — zł. a należących do tegoż Jankla Laksa, składających się: jedna duża sieczkarnia z pasem rzemiennym o sile 12 koni parowych.

2568 Komornik Sądowy Włoczewski.

Pracownia okryć i kostjumów damskich oraz futer

Przyjmuje roboty z własnych jak i powierzonych materjałów podług najnowszych żurnali. Robota solidna i punktualna.

Ceny przystępne. Ceny przystępne.

Z poważaniem
JAN WOSKOBOJNIK

1954-1 Sosnowiec, ul. Czysta Nr. 4 II piętro.

Biuro księgowości „EFELES“

FR. SIKORSKIEGO w Dąbrowie Górniczej, ul. Żelazna 12.

Zaprowadza księgi handlowe wszystkich systemów, sporządza bilanse, sprawozdania rachunkowe, inwentarze i t. p. Rewizja, ekspertyza, likwidacja. Sprawy podatkowe: obliczanie, wypełnianie zeznań podatkowych, rekursy. Porady prawne w sprawach handlowych, sprawy rozjemcze.

Opłaty minimalne. Godziny przyjęć od 4—6 wieczorem.

Tamże istniejące w Zagłębiu od 1918 roku roczne i półroczne

KURSY BUCHALTERYJNE. 2356-10

MINĄŁ BEZPOWROTNIE

ten czas — kiedy mówiliśmy, że książka jest droga i niedostępna dla wszystkich!

Każdy, kto może zarezerwować TYGODNIOWO 1 zł. 23 gr.

Powinien zamówić w „Wygodzie“ Bibljotekę Dzieł Wyborowych.

Chcąc udostępnić jaknajszerszym rzeszom nabycie taniej książki przyjmujemy też częściowe wpłaty. 2449-2

Polsko-Chrześcijańska Firma.



J. Smoczyk

KATOWICE, UL. 3-GO MAJA 7.

TELEFON Nr. 1494. 1530

ZEGARY — ZEGARKI tylko z fabryk szwajcarskich, jak Omega-Lougines Doksa-Schaffhausen i inne. — BIŻUTERJA ZŁOTA, SREBRNA.

Obrączki ślubne.

Naprawa zegarków i biżuterji.



Polsko-Chrześcijańska Firma

Pamiętaj, że grosz — to złoty centym!!!

Czyniąc zakupy, należy szukać firm, które zadawalniają się najniższym procentem. Nawet kilko-groszowa różnica, powinna decydować, gdzie kupować?

Przed kupnem prezentów, książek, towarów galanteryjnych, przyborów na biurko, wazonów, albumów i t. p., obejrzyjcie towary i ceny w „Wygodzie“.

!!! Tysiące osób przekonało się, iż ceny nasze są najniższe !!! 2619 2

A. BROŻYNA KRAWIEC MĘSKI

SOSNOWIEC, ul. Warszawska Nr. 6. 2150

Posiada na składzie ubrania męskie w najlepszym gatunku, na każdy sezon. Przyjmuje zamówienia z materjałów własnych i powierzonych. Wykonanie wykwintne według ostatnich wzorów.

DZIAŁ KOŁDER.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna kołder z własnej pracowni od najtańszych do najlepszych.

Dewizą: MAŁY ZYSK — WIELKI OBRÓT!!!

Rysownik-Litograf

specjalista na projekty,

oraz RYSOWNIK-WYKONAWCA

potrzebni na stałą kondycję do większych Zakładów Graficznych.

Oferty z podaniem warunków pod „Litografja“ do administr. niniejszego pisma. 2583-1

MAGAZYN OBUWIA

PRZY MAŁYM KOŚCIÓŁKU W SOSNOWCU.

Posiada na składzie obuwie gwarantowane, własnego wyrobu. — Wszelkie obstalunki, wchodzące w zakres szewctwa i kamasznictwa przyjmuje

PRACOWNIA PRZY ULICY CZYSTEJ NR. 9.

Aleksander Kowalski.

2582

Piecyki żelazne szamotowe i rury. Naczynia emaljowane, kłódki, zamki, okucia. Przybory dla pp. tapicerów i rymarzy, najtaniej poleca

Dominik Jezierski, Hala Targowa T-wa „Rozwój“

Wejście z trzeciej bramy od ulicy Kościelnej. 2621

DO PANA DANKOWSKIEGO, BYŁEGO KIEROWNIKA ODDZIAŁU TELEFONICZNEGO W SOSNOWCU.

Nie otrzymawszy żadnej odpowiedzi na listy nasze, zapytujemy się za pośrednictwem prasy, czy jest P. skłonny uregulować zaległe rachunki.

W przeciwnym razie zmuszeni będziemy wystąpić na drogę sądową. 2617

Cukiernia i Restaur. „Warszawska“ w Sosnowcu.

Szkoła tańców w Sosnowcu i Będzinie

pod kierownictwem znanego prof. KAROLA WRZESZCZA, niniejszym ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że z dniem 4 listopada rozpoczyna następny kurs tańców od godz. 7 do godz. 11 wiecz.

Narodowych i Najmodniejszych.

Zapisy przyjmuje przy ul. Piłsudskiego Nr. 3 w Sosnowcu. W Będzinie rozpoczyna z dniem 3 listopada r. b. w sali na Górze Zamkowej. Zapisy przyjmuje W-na Pani Czerwińska — Cukiernia. 2643

ZGŁOSZENIA

2554-2

na 2-gi praktyczny kurs księgowości

podług wszystkich systemów w polskim i niemieckim języku będą przyjmowane do 1 listopada 1924 r. przez Biuro Buchalteryjno Rewizyjne „POPRAWKA“

Mysłowice ul. Krakowska 12. telef. 1013.

Po ukończeniu stara się o posadę. — — — — Trwa 6 do 8 tygodni.

Czy jesteś już członkiem ligi obrony powietrznej państwa?

Baczność! Baczność!

„LUBA"

LUBOMIN (mączka kukurydzowa), BUDYNIE różnych smaków, PROSZEK do pieczywa (drożdżowy), CUKIER waniljowy i cytrynowy, PROSZEK na sos waniljowy,
są najlepszymi artykułami wyrobu krajowego. Żądać wszędzie.

Wymienione artykuły są do nabycia niemal we wszystkich składach spożywczych i aptecznych, hurtowo zaś w firmie G. LEITNER w Dąbrowie Górniczej.

Przedstawicielstwo na Województwo Łódzkie powierzyliśmy firmie STANISŁAW BERKOWSKI w Łodzi, Nawrot Nr. 23. 2004-5

Lubońska Fabryka Drożdży dawniej G. Sinner Tow. Akc. Luboń-Poznań.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że zawodowy plutonowy z 5 baterji 23 pułku artylerji polowej, Franciszek Baranowski, stanu wolnego, zamieszkały w Będzinie, syn robotnika Michała Baranowskiego i żony jego Michaliny, rodzonej Szymanowicz, oboje zamieszkałych w Rogoźnie; niezamężna Elżbieta Cecylja Plonka, bez zawodu, zamieszkała w Katowicach, obwód Dąb, ulica Katowicka 1, córka inwalidy górniczego Teofila Plonki i żony jego Marji, rodzonej Wenzel, oboje zamieszkałych w Katowicach, obwód Dąb, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach, obwód Dąb i w Będzinie.

Katowice, dnia 15 października 1924 roku.

Urzędnik stanu cywilnego
w zastępstwie Schulz.

Wezwanie.

Władze b. Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego, a obecnie Banku Zagłębia, Spółdzielnia z ogr. odp., w Sosnowcu wzywają pp. Reprezentantów na Ogólne Zebranie, mające się odbyć w dniu 26 go października r. b. w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego 9 o godzinie 3 ej po południu z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór przewodniczącego.
2) Odczytanie i zatwierdzenie protokółu poprzedniego zebrania.
3) Sprawozdanie Władz T-wa.
4) Odczytanie protokółu Komisji Rewizyjnej.
5) Zatwierdzenie bilansu na d. 31/XII 1923 r. i podział czystego zysku.
6) Ustanowienie wysokości udziału.
7) Wybory Władz T-wa.
8) Upoważnienie Rady do zaciągania pożyczek od Skarbu, Instytucji bankowych lub osób trzecich na warunkach według uznania Rady.
9) Upoważnienie Rady i Zarządu do załatwienia bieżących spraw, objętych art. 26 i 29 ustawy.
10) Wnioski Władz T-wa.
11) Wnioski członków.

O ile w oznaczonym powyżej czasie nie przybyłaby ilość pp. Reprezentantów konieczna dla prawomocności uchwał zebranie w drugim terminie odbędzie się w niedzielę dnia 9 go listopada r. b. w tymże lokalu o godz. 3-ej po południu a uchwały tego zebrania będą prawomocne bez względu na ilość obecnych. 2462-1

Ogłoszenie.

W dniu 5 listopada r. b. w Magistracie miasta Olkusza odbędzie się głośna (ustna) „in plus" licytacja na sprzedaż 15 partji uschniętych drzew sosnowych i bukowych, znajdujących się w obrębach „Buczyna" i „Żurada" lasów miejskich olkuskich.

Każda z tych partji zawiera w sobie od 209 do 2660 stóp masy drzewnej.

Jedna stopa kubiczna tej masy, została oceniona do licytacji: w obrębie „Buczyna" na 20 groszy, zaś w obrębie „Żurada" na 30 groszy.

2619 **Burmistrz m. Olkusza K. RADŁOWSKI.**

SKLEP w Królewskiej Hucie na głównej ulicy Wolności, razem z pokojem i z telefonem zaraz do sprzedania.

Oferty do administracji „Iskry" pod „Sklep". 2618

Osiągniecie najwyższe ceny!

Kaucjonowane, zatwierdzone przez Min. Spr. Wewn.

„Biuro Komisowe" A. Przytulski, SOSNOWIEC ul. Warszawska 6

z SALĄ LICYTACYJNĄ, przyjmuje do KOMISOWEJ sprzedaży z licytacji lub wolnej ręki

bez różnicy wszystko nowe,

lub używane jak również: antyki, dzieła sztuki, meble, obrazy, dywany, pianina, kryształy, bronzy, biżuterję i t. p.

LICYTACJE przyjętych przedmiotów odbywają się co TYDZIEŃ w CZWARTEK o godz. 10-ej rano a z wolnej ręki sprzedaż okazyjna odbywa się codziennie.

UWAGA! Za niesprzedane przedmioty przy odbiorze takowych z powrotem żadnej opłaty nie pobiera się. 1651-2

Skład broni, maszyn do szycia, pisania i rowerów

2627-3

J. BRZOZOWSKI i S-ka SOSNOWIEC Modrzejowska L. 3.



Przyjmujemy również do reperacji broń maszyny do szycia, pisania i liczenia.



Posiadamy na składzie amunicję, przybory myśliwskie i wszelkie części do maszyn i rowerów.



Nadszedł świeży transport wszelkiej broni i przyborów do tychże oraz maszyn do pisania i szycia.

DAJEMY NA RATY! WARUNKI PRZYSTĘPNE.

FOLWARCZEK

97 mórg magd. w Poznańskiem ZARAZ korzystnie DO SPRZEDANIA. Wiadomość w administr. „ISKRY" pod „FOLWARK". 2638

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
8 groszy za wyraz.

Wilk cztero-miesięczny, oswojony, schwytany w lasach unienieckich, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, ulica Szenowska Nr. 25, u portjera. 2633

Z powodu konkurencji ceny fabryczne! S. Cegłowski, ul. 3-go Maja Nr. 11, poleca w wielkim wyborze koszule męskie. Ostatnia nowość. Angielska popelina opalowa, bielizna damska, płócienna batystowa, opalowa, kolorowa, swetry pierwszorzędnych fabryk, galanterję skórzaną, krawaty, pończochy i t. p. 2626-3

Do sprzedania meble, szafy, bieliźniarki, otomany, biurka, stoły rozsuwane, łóżka za gotówkę i na raty. Sosnowiec ul. Nowopogońska 17, Bracia Anczak. 1812-1

Okazyjnie do sprzedania 2 platformy. Wiadomość w Czeladzi, ulica Milowicka Nr. 8. M. Niepiekło. 2355-1

Jest do sprzedania polowanie, 1300 mórg na dwa i pół roku, w powiecie olkuskiem. Wiadomość kino „Nowość" w Będzinie. 2515-2

Nadszedł transport spirytusu skażonego mocy najsilniejszej, który nabywać można w każdej ilości. Sosnowiec, Wiejska 38. Rozlewnia. 2530-3

Pianina pierwszorzędne używane lub nowe na raty, kto pragnie nabyć z pierwszej ręki pośredniczę i dostarczam. Będzin, Małachowskiego 9, Kagan. 2571-1

Do sprzedania natychmiast na dogodnych warunkach plac w śródmieściu w Dąbrowie o przestrzeni około 150 prętów z domkiem; front na dwie ulice, jak również dom frontowy, oficyna murowana na budynki gospodarcze murowane i ogród warzywny i owocowy w Dąbrowie. Wiadomość: Cegielnia Zielińskiego w Zagórzu, poczta Dąbrowa Górnicza. 2573-2

Gramofon i 38 płyt w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Dąbrowa, Dębniki 70. 2574-1

Samochód systemu Adlera, czteroosobowy do sprzedania. Sienkiewicza 8 m. 8. 2581-1

Fortepian i orchestion do sprzedania. Wiadomość Barenblat, Będzin, Małachowskiego 7. 2 03-1

Pianino sprzedam zaraz. Będzin, Kołłątaja 30. Barenblatt. 2647

Fortepian Hilera w dobrym stanie do sprzedania. Będzin, Małachowskiego 9. Kagan. 2641

Sprzedam okazyjnie otomanę, kozetkę i materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro. 2636

Sklep z towarem i mieszkaniem do sprzedania. Wiadomość w adm. „Iskry". 2635

Do sprzedania piekarnia. Konstantynów, Kamienna 10. 2625-2

Fortepian króciutki, pozostałe meble, biurko, sypialnię jasno-dębową tanio sprzedam. Towarowa 9, m 8. 2637

Przyjmujemy w komis do sprzedania: garderobę, obuwie i inne rzeczy. Wyprawiamy skórki na futra i na obuwie. Sosnowiec, 3-go Maja 19. Molicki. 2615

Wielki wybór bielizny damskiej, koszule z bardzo dobrego madapolamu od 3.35. Targowa 4, Liszycowa. 2606

Posady i prace.
Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Potrzebna od zaraz niańka, może być starsza. C. Kuźmicki, Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 60, dom Paciela. 2577 2

Uczciwa służąca do wszystkiego i dziecka potrzebna. Wiadomość „Iskra". 2593-1

Potrzeba dwóch czeladników szewskich na męską i damską robotę. Strzemieszyce, Warszawska 66, Mroziński. 2594-1

Potrzebna dziewczyna do posługi. Wiadomość bufet Staro-Będzin. 2641

Potrzebny zdolny tkacz i kilka tkaczek do ręcznych warsztatów. Zgłaszać się: J. Palusiński, Sosnowiec—Środula. 2620-4

Pracowici ludzie bez różnicy zawodu, którzyby mieli zamiar z rozpowszechnianiem nowych wynalazków różnego rodzaju zdobyć sobie stanowisko niezależne, mogą się zgłosić. Chodzi o odrębne miasto, jakoteż podzielone rejony Województwa Kieleckiego, przeto mieszkanie obojętne, tylko chęć do pracy. Dochód dobry zapewniony. Oferty pod „Dochód" do administracji. 2592-2

Przyjmuję panie do nauki kroju i szycia. Sączewska 1—18. 2609-2

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Po przepracowaniu 12 lat w Niemczech powróciłem i poszukuję zajęcia, stałego robotnika lub stróża domu za mieszkanie i skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia do adm. pod „Stróż". 2594-1

Młoda mężatka ze świeżem pokarmem poszukuje miejsca mamki na miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia „Iskra" Sosnowiec pod „Mamka". 2588-2

Panienka inteligentna do dzieci i pomocy w domu przyjmie posadę zaraz. Wiadomość sklep Kucharskiego, Sosnowiec, Warszawska. 2632-2

Panienka inteligentna, uczciwa, wyzn. rzym.-katolickiego, poszukuje posady w dobrym domu do 1—2 dzieci do lat od 3 do 9. Może być w miejscu lub na wyjazd. Łaskawe oferty składać w „Iskrze" dla „S. J." 2628-3

Lokale.
8 groszy za wyraz

Młody, inteligentny urzędnik skarbowy poszukuje pokoju przy rodzinie zaraz. Zgłoszenia do adm. „Iskry" pod „Urzędnik". 2480-1

Poszukuję w Sosnowcu pokoju przyzwoicie umeblowanego w dobrym punkcie. Propozycje kierować pod adresem M. R. Sosnowiec, Hotel Central. 2559-1

Przyjmę dwóch inteligentnych panów na mieszkanie z całem utrzymaniem. Wiadomość w adm. „Iskry" w Sosnowcu. 2634

Odstąpię lokal zaraz, nadający się na sklep, biuro, lub mieszkanie z rzeczami. Wiadomość: Sielecka 28, Wojnarowicz. 2590

Rożne.
8 groszy za wyraz.

Pracownia kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów, oraz starą watę przegręplowuje. Sosnowiec, Aleja 32. 2137-2

Udzielam lekcji języków francuskiego i niemieckiego. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 4, I piętro, (nad redakcją „Iskry"). 2487-1

Stenografji listownie wyucza szybko, gruntownie, tanio. Redakcja „Stenografa Polskiego" Warszawa, Hoża 5/46. Żądajcie bezpłatnych informacji. Stenografom bezpłatny numer. 2565-11

Lipa Pinkus zgubił patent, wydany przez kasę skarbową w Sosnowcu. 2578-2

Poszukuje się wspólnika do prowadzenia piekarni (chrześcijanina), mający gotówki 1.000 złotych. Wiadomość: Dąbrowa Górnicza, ul. Sienkiewicza 25. 2602 2

Kursy rękodzielnicze Nowakowskiej, Sosnowiec, Kołłątaja 11. Krój sukien, bielizny, haft biały kolorowy ręczny i maszynowy, siatki, różne włóczkowe czapki, żakiety, bluzki, kostjumy, dziecinne sukienki i inne artystyczne roboty. 2616

Znaleziono boty żółte, chromowe 37 numer i podszewkę czarną 1½ metra. Wiadomość w „Iskrze". 2623

Posiadam lokal z urządzeniem w odpowiedniem miejscu, poszukuję posiadającego koncesję na handel wódek i win. Wiadomość w „Iskrze". 2501-2

Szkoła cechowa kroju i szycia przyjmuje do nauki, przysposabia na dyplomy cechowe i wydaje po ukończeniu kursu świadectwa. Ul. Teatralna Nr. 3, dom Matwiejewa. Stypułkowska. 2622

Obiady domowe. Sosnowiec, Kołłątaja 6. Skazik. 2614

Zgubione dokumenty.
8 groszy za wyraz.

Romanowi Szot skradziono dokument wojskowy z biletem kolejowym z Będzina do Nowej Wilejki, wydane przez PKU Sosnowiec i świadectwo szkolne. 2569-1

Drożdż Stanisław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P K U Będzin, kartę z poboru konia i kwity wartościowe na sumę 50 złotych. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do „Iskry" Będzin. 257 -1

Haslkowski Stefan zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU Będzin i dowód osobisty kolejowy, wydany przez dyr. warszawską. 2579-2

Unieważnia się zaginioną legitymację urzędniczą Władysława Rembacza, nauczyciela państwowej szkoły górn. i hutniczej w Dąbrowie Górniczej. 2599-2

Wesołowski Ludwik zgubił książeczkę wojskową, wyd. przez PKU Będzin, oraz kartę od paszportu. 2604-1

Dybała Franciszek zgubił świadectwo seminarjalne, wyd. w Tarnowskich Górach i inne dokumenty. 2603-2

Błażejowi Żurkowi skradziono w Grodźcu portfel z książeczką wojskową, wydaną przez komisję przeglądową w Czeladzi. 2639

Janasiak Józef zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P K U Jarocin, Wielkopolska i dowód osobisty, wydany przez pow. Jarocin. 2589-3

Dnia 24.X zgubiono książkę kasy chorych na imię Stanisław Zajdler. 2629

Redaktor W. Monsiorski.

Wydawca: T-wo Akc. Druk. Wydawnicze „Kurjer Zachodni" S. A. Dan... Nr. 1.